

Ewolucja człowieka

Autor: Casey Wadowski
 środa, 07 lipiec 2004
 Zmieniony środa, 19 grudzień 2007

EWOLUCJA CZŁOWIEKA.

W 1856 w grocie koło Mettmann w Nendertalu odkryto szkielet człowieka sprzed 75 tys. lat. Jego mózg miał objętość 1750 cm³. Objętość mózgu współczesnego człowieka wynosi 1200 do 1800 cm³, wniosek więc, że przez 75 tys. lat ewolucja mądrości nie poczyniła większego postępu. Obawiam się że gdybyśmy lepiej poszukali to znalazłoby się jeszcze więcej dowodów na to, że ewolucja rozwoju człowieka przebiegała setki tysięcy a może i miliony lat a stan fizycznej budowy współczesnego człowieka nie uległ większym zmianom w ciągu powiedzmy 100 tys. lat. Musimy pamiętać, że tylko wiedza, człowieka i jego umiejętności ulegały cyklicznym zagładom, (powstawały od nowa nowe cywilizacje), fizyczna ewolucja była zaś kontynuowana bez przeszkód. Dowodem tutaj niech będzie właśnie przykład naszego mózgu. Natura nie tworzy nic bez powodu. Wielkość naszego mózgu jest za duża do obecnych naszych potrzeb, (wykorzystujemy jego tylko w kilkunastu procentach). Jeżeli jednak go natura stworzyła na drodze ewolucji to znaczy że był on do czegoś potrzebny. (dowód na istnienie prehistorycznej wysokiej cywilizacji).

Rozwój ewolucji fizycznej jak i wiedzy człowieka przebiega na takich samych prawach natury jak każdej innej żywej istoty na ziemi i do dnia dzisiejszego wykazuje ciągle tendencje zwykłą.

„Brak” fizycznych dowodów na posiadanie przez człowieka z przed powiedzmy 10tys. odpowiedniego poziomu inteligencji jest powodem kłopotów naukowców w wytłumaczeniu skąd nagle powstał w tak krótkim czasie inteligentny człowiek. Próby wytłumaczenia tego nagłego przyrostu inteligencji człowieka stworzyły podwaliny pod powstanie teorii ingerencji pozaziemskich istot w naszą ewolucję.

Tym którzy skłaniają się do tej teorii chcę tylko przypomnieć, że każda forma życia rozmnażająca się drogą płciową posiada specjalny mechanizm biologiczny pozwalający rozmnażać się tylko w śród określonego gatunku. Człowiek jak wiadomo posiada w swojej komórce 46 chromosomów, w tym jeden chromosom X lub Y. Tylko takie same pary chromosomów mogą się rozmnażać drogą zapłodnienia. Nie ma więc mowy o krzyżowaniu się pomiędzy różnymi gatunkami w sposób naturalny. Jeżeli natomiast wzięlibyśmy pod uwagę ingerencję istot pozaziemskich to należałoby zastanowić się dlaczego od „tamtego czasu” nie mamy żadnego dowodu na nadzorowanie tego „eksperymentu” czy przebiega on prawidłowo, bo nie wydaje się prawdopodobnym ażeby pozostawiono go sobie samemu.

I jeszcze jeden fakt, gdziekolwiek byśmy poszperali w najstarszych przekazach o naszej historii wszędzie są wzmianki o „bogach” którzy z ziemiankami płodzili dzieci. Czyżby nie należałoby założyć, że byli to też ludzie fizycznie tacy sami jak my? Czy to, że współczesna nauka nie posiada fizycznych dowodów na istnienie wysokiej cywilizacji z przed potopu ma znaczyć, że starożytne przekazy o tym okresie znajdowane na całym świecie należy włożyć między bajki?

Źródła prehistoryczne operują faktami sprzed 10tys. lat. Pisali o tym; babiloński Berossos, Greg Hekatajos oraz Herodot, rzymski dziejopisarz Plinius Starszy, grecki geograf Strabon, fenicki dziejopisarz Sanchuniathon czy nawet Diodor Sycylijski nie mówiąc już o informacjach zawartych w starym testamencie czy księgach arabskich czy indyjskich w których aż roi się od różnego rodzaju opowieści z przed 10 tys. lat.

A więc czyż nie myślę prawidłowo, że w przypadku globalnej katastrofy z której uratowała się niewielka ilość ludzi ich wiedza nie będzie miała praktycznie żadnego wpływu na rozwój kolejnej cywilizacji która zacznie się od nowa, natomiast ich potomkowie będą kontynuacją fizycznej ewolucji człowieka